

# Sakiewicz się zabarykadował, ale Ziobro zrejterował

31 stycznia 2025

Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, którego od rana zamierza zatrzymać policja, odnalazł się w siedzibie Telewizji Republika. W stacji opuszczono rolety i nie wpuszczono funkcjonariuszy do środka. Polityk zdecydował się na wyjście do mundurowych.



W piątek rano policjanci ze Skierniewic i Łodzi przyjechali przed dom Ziobry tuż po godz. 6:00. Po godz. 8:00 po raz drugi próbowali dostać się do domu byłego ministra, żeby go zatrzymać i doprowadzić do Sejmu na posiedzenie komisji ds. Pegasusa.

Z kolei w Warszawie policja podjęła próbę wejścia do jego mieszkania w Warszawie u zbiegu ul. Arkadowej i Nowoursynowskiej. Tymczasem po godz. 9.30 Ziobro odnalazł się w studio telewizji Republika, gdzie udzielił wywiadu Michałowi Rachoniowi. „Przed nielegalną komisją nigdy nie stawię się dobrowolnie. Decyzja sądu o moim zatrzymaniu i doprowadzeniu ma charakter przestępczy. Nigdzie się jednak nie ukrywam, jestem właśnie w studio Telewizji Republika” – napisał w swoich mediach społecznościowych Ziobro.

Po tym, jak polityk udzielił wywiadu, w którym przedstawił swój punkt widzenia na działalność komisji ds. Pegasusa, zdecydował się na wyjście do funkcjonariuszy. „By nie eskalować tej sytuacji i rozumieć też trudną sytuację policjantów, w której się znaleźli, chciałbym podziękować za możliwość rozmowy i zejść do panów” – powiedział Ziobro. Po chwili Ziobro zszedł schodami na dół do holu budynku, w którym mieści się siedziba Telewizji Republika i po krótkiej rozmowie

umożliwił policjantom zatrzymanie.

□

„Zgodnie z art. 14 ustawy o policji wykonuje ona czynności na polecenie sądu” – oświadczyła Komenda Główna Policji. Dodała, że czynności podejmowane w zakresie zatrzymania i doprowadzenia świadka na posiedzenie komisji ds. Pegasus mają charakter administracyjno-porządkowy. Oświadczenie KGP odnosi się do nakazu zatrzymania i doprowadzenia b. ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry przed sejmową komisję śledczą ds. Pegasus. „Celem rozwiania wątpliwości co do trybu działania policji, informujemy, że zgodnie z art. 14 »Ustawy o policji« – policja wykonuje czynności na polecenie sądu w zakresie, w jakim obowiązek ten został określony w odrębnych ustawach” – przekazała na portalu „X” Komenda Główna Policji.

Przypomniała, że na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 2 „Ustawy o policji”, policjanci mają prawo do zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach „Kodeksu postępowania karnego” i innych ustaw. „W przypadku otrzymania postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie zarządzającego zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie w charakterze świadka na posiedzenie sejmowej komisji śledczej policja przeprowadza kontrolę adresu zameldowania świadka. Jeśli świadek nie przebywa w miejscu zameldowania, sprawdzane są inne miejsca ewentualnego pobytu” – podkreśliła we wpisie.

KGP wyjaśniała, że czynności podejmowane w powyższym zakresie mają charakter administracyjno-porządkowy, nie ma możliwości stosowania czynności o charakterze operacyjnym/niejawnym. Dodała, że o efektach podjętych czynności policja informuje sąd zlecający. „Dla policji nie ma znaczenie medialny charakter sprawy, będziemy działać w granicach obowiązującego prawa” – podkreśliła we wpisie.

Tymczasem, ponieważ Ziobro nie doprowadzono na godzinę 10.30 na przesłuchanie, pomimo wiedzy, iż polityk wchodzi do budynku

Sejmu, komisja zdecydowała o zakończeniu posiedzenia. Z uwagi na nieobecność Ziobry, wiceszef komisji Marcin Bosacki z Koalicji Obywatelskiej złożył wniosek o podjęcie uchwały „o zwrócenie się do prokuratora generalnego o wystąpienie do Sejmu z wnioskiem o wyrażenie zgody na zastosowanie wobec Zbigniewa Ziobro kary porządkowej, aresztu na okres 30 dni”. Komisja w głosowaniu przyjęła ten wniosek. „Komisja Pegasus mając informacje, że Zbigniew Ziobro wchodzi do budynku sejmu, złożyła wniosek formalny o zakończenie dyskusji, by jak najszybciej przegłosować wniosek o areszt. Tu nie chodzi o prawdę, ale teatr i triki prawne. Oni nie chcieli go słuchać” – skomentował na portalu „X” Przemysław Wipler z Konfederacji, członek komisji.



Ponadto zdaniem Wiplera wezwanie Ziobry na obecnym etapie prac komisji jest przedwczesne i ma charakter medialno-polityczny, ponieważ komisja nie zaczęła analizować jeszcze wielu wątków dotyczących byłego szefa MS. Jak dodał, tacy świadkowie jak Zbigniew Ziobro czy Jarosław Kaczyński powinni odpowiadać na samym końcu prac komisji. „Jesteśmy na etapie, w którym z powodów medialnych, politycznych, wzywany jest świadek, który też zachowuje się medialnie, politycznie. Jedna strona z prezydium komisji robi sobie szopkę, Zbigniew Ziobro robi sobie szopkę, a to są totalnie poważne sprawy” – powiedział Wipler.

Autorstwo: RP

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości